

Tadeusz Broniewski

Odbudowa zabytków Wrocławia : kościół św. Marii Magdaleny

Ochrona Zabytków 5/4 (19), 253-270

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 271. Kościół św. Marii Magdaleny we Wrocławiu.
Widok od południowego wschodu.

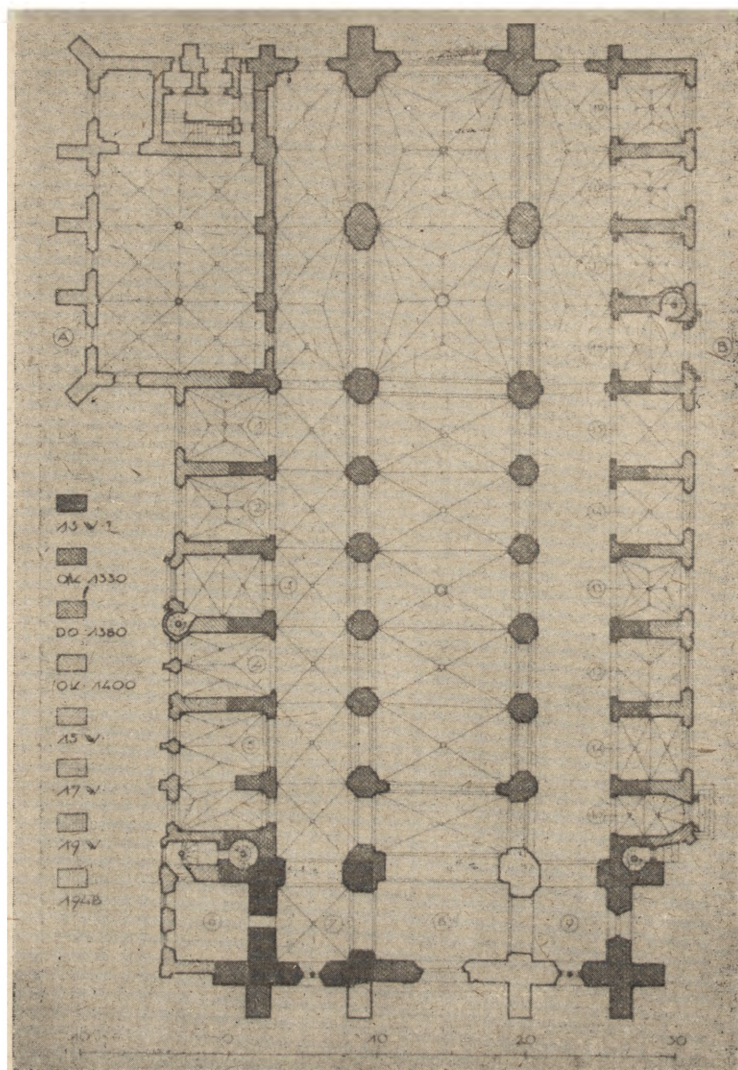
ODBUDOWA ZABYTKÓW WROCŁAWIA

Kościół św. Marii Magdaleny ¹

TADEUSZ BRONIEWSKI

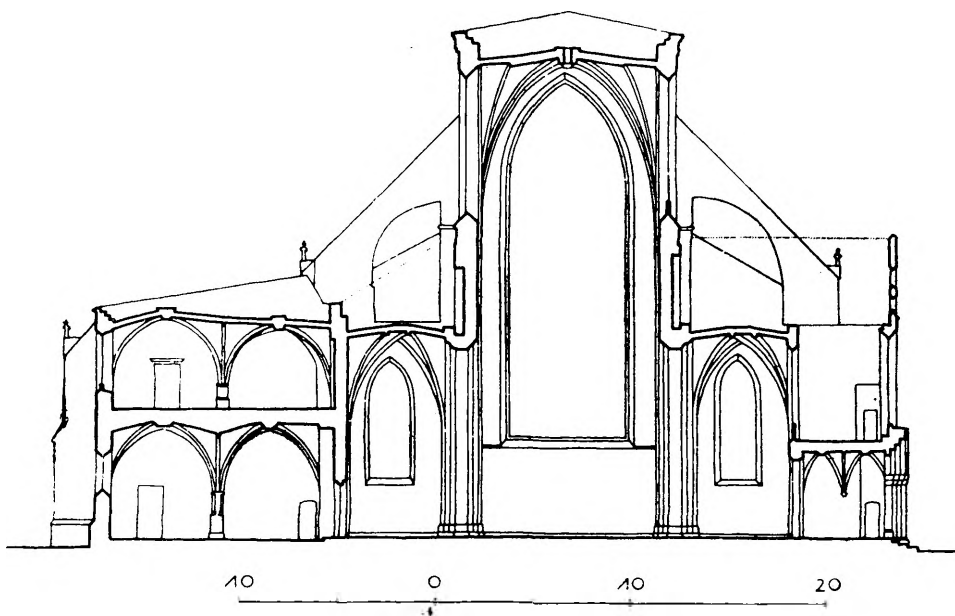
Spośród licznych interesujących budowli zabytkowych Wrocławia — niezależnie od architektury Ostrowia Tumskiego i Piaskowego, które stanowiły odrębne organizmy urbanistyczne — wysuwają się na pierwszy plan dwa kościoły powstałe przed lokacją miasta a zatem w czasie

¹ Artykuł niniejszy stanowi streszczenie referatu wygłoszonego na posiedzeniu Komisji Historii Sztuki Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego dnia 22. 10. 1952.



Ryc. 272. Rzut poziomy kościoła.

jego niezaprzeczonej polskości. Są to: kościół św. Wojciecha z XII wieku i kościół św. Marii Magdaleny z XIII wieku. Osiedle Wrocław do najazdu Tatarów, tj. do r. 1241 rozpościerało się na północny wschód od obecnego centrum miasta; zamieszkałe było wówczas wyłącznie przez Polaków. Parafią osady był kościół św. Wojciecha, położony na wschodnim jej krańcu. Należał on początkowo do augustianów sprowadzonych z Arrovaise pod górę Słężę (Sobótkę), a obdarowanych później Wyspą Piaskową. W pierwszych latach XIII wieku biskup Wawrzyniec oddaje kościół konwentowi dominikanów (chlubnie zapisanemu w późniejszych czasach jako ostoja polskości), siedzibę zaś parafii przenosi ku południowej części osiedla. I tu, w r. 1226 rozpoczynają się dzieje naszej budowli.



Ryc. 273. Przekrój A-B (poprzeczny) kościoła — widok ku wschodowi.

Głównym budowniczym kościoła Marii Magdaleny w XIV wieku był najprawdopodobniej Polak Pieszko (?), którego nazwisko, zniekształcone w aktach miejskich (Pesco, Peschke), nie należy na Śląsku do rzadkich. Uwagi zawarte w niniejszym studium na ten temat usiłują dorzucić nieco światła do prac moich poprzedników, których wywody niezawsze są wystarczająco ściśle i sumienne. Kościół ten stanowi ważne ogniwo w rozwoju architektury na ziemiach polskich.

Jako kierownik żmudnych i ryzykownych robót, zabezpieczających ten piękny zabytek, prowadzonych od lat siedmiu, poruszam wyłącznie sprawy architektury, pozostawiając na uboczu dzieła rzeźby, malarstwa oraz mocno zdekompletowany sprzęt. Na materiał ilustracyjny składają się fotogramy i rysunki własne. Parę reprodukcji zaczerpnięto z dzieł dawniejszych z podaniem każdorazowo proveniencji¹.

1. Opis budowli

Kościół św. Marii Magdaleny we Wrocławiu, założony na planie rzadko spotykanym (ryc. 272), składa się z trójnawowego korpusu i takiegoż prezbiterium — bez nawy krzyżowej — zakończonych prostokątnie, dwóch wież frontowych od zachodu z kruchtą pośrodku oraz rozpiętego między przyporami wież płytkiego, sklepionego podcienia. Prześel korpusu jest sześć: w nawach bocznych — w przybliżeniu kwadratowych i w nawie głównej — silnie w poprzek wydłużonych. Prezbiterium jest dwuprzęsłowe o polach dwa razy dłuższych od pól korpusu. Towarzyszą im znacznie wydłużone przeszła naw bocznych. Do obu północnych przeszła nawy bocznej prezbite-

¹ Prace pomiarowe do rysunków wykonali studenci Wydziału Architektury Politechniki we Wrocławiu: Stanisław Chronowski, Jerzy Dawulis i Leopolda Rothstein, pod kierunkiem mgr. inż. arch. Tadeusza Kozaczewskiego, st. asystenta Katedry Historii Architektury. Wszystkim wymienionym składam serdeczne podziękowanie.



Ryc. 274. Łęki odporne ściany południowej nawy głównej — widok ku wschodowi. Stan z r. 1949.

rium przylega obszerna, dwunawowa zakrystia z przedsionkiem. Na piętrze nad zakrystią mieściła się (późniejsza) biblioteka. Między wieżami się gnieźdzą się kaplice; w szeregu południowym w przybliżeniu kwadratowe, od północy nieco wydłużone w poprzek osi kościoła. Jedna z nich (L 5) w ciągu północnym zajmuje dwa przęsła.

Układ przestrzenny jest bazylikowy o dość znacznej różnicy wysokości naw (stosunek około 2:5) (ryc. 273). Węzły sklepień nawy głównej wsparte są silnymi łękami odpornymi z cegły¹, nakrytymi płytami z piaskowca, gładkimi po wierzchu, od dołu zazębionymi schodkowo z wątkiem ceglany (ryc. 274). Czoła wież się zwieńczone są niewielkimi sterczynami (pinaklami) osadzonymi na niewielkich szczytach w przeginkę. Sklepienia w korpusie są ostrołukowe, krzyżowe o niezbyt przewyższonej strzałce. W prezbiterium, w nawie głównej — sklepienia krzyżowo-gwiazdowe, skromne, 12-tarczowe; w przęsłach bocznych prezbiterium — sklepienia trójdzielne, 7-tarczowe, zwane u nas potocznie „piastowskimi“. W nawach bocznych korpusu i parterze wież — niezbyt smukłe sklepienia krzyżowe. Podobne występują w zakrystii, związane dwoma filarami.

Sklepienia w kaplicach wykazują większą różnorodność, zrozumiałą, jeśli się zważy różnych budowniczych i różny czas powstawania. Mamy tu zwyczajne, zbliżone w planie do kwadratu 4-tarczowe sklepienia krzyżowe (L 14, 15), po parze znacznie wydłużonych w rzucie (L 3, 11, 16), wydłużone obok 6-tarczowego (L 10), krzyżowo-gwiazdowe (L 1, 2, 13, 17, 18, 19), 5-tarczowe (L 12), 7-tarczowe (L 4) i także, połą-

¹ Łęki odporne w bazylikach ceglanych, rozpięte nad dachami naw bocznych, skupione są we Wrocławiu dość licznie: w katedrze i kościołach św. Wojciecha, Wincentego i Marii Magdaleny; w kośc. św. Elżbiety łęki są ukryte pod dachami naw bocznych.

czony z przęsłem o sklepieniu asymetrycznym, 6-tarczowym we wspomnianej kaplicy dwuprzęsłowej (L 5) ¹.

Wymiary budowli są poważne. Długość wnętrza 60,68 m, szerokość 22,80 m, z czego na nawę główną wypada w świetle (okrągło) 9,40 m². Całkowita długość z przyporami 67,68 m, szerokość — bez wysokości zakrystii (średnio) 36,50 m. Wysokość w świetle nawy głównej 24,65 m, naw bocznych (średnio) 10,80 m, kaplic (średnio) 9,30 m³. Górny brzeg gzymsu nawy głównej przebiega na wysokości 25,85 m nad posadzką; gzymsu szeregu kaplic od południa — 9,80 m; od północy — 10,20 m. Wysokość gzymsu wieży południowej 50,20 m. Pierwotna wysokość kalenicy nawy głównej 40,00 m, zaś iglicy na wieży 71,00 m ⁴.

Mury i sklepienia wykonane są z cegły palcówki o wymiarach 26:12:9 cm oraz 26:12,5:9 cm, z wyjątkiem późniejszych przeróbek okien wieżowych 3 i 4 poziomu, dokonanych z cegły 28:13:8 cm. Głównki wiązania „polskiego“ ciemniejsze, miejscami zeszlone, odcinają się od bardziej matowego, jaśniejszego tła wozówek. Odbudowę górnych części wieży północnej z lat 1888/92 wykonano cegłą maszynową (!) 26:12,5:9,5 cm. W tym samym czasie wykonano sporo „naprawek“ okładziny murów cegłą 28:12:9 cm. ⁵

Technika murarska, mimo znacznej dokładności lic (w pionach, płaszczyznach i kątach prostych) raczej niestaranna. ⁶ Dostępne po destrukcji z r. 1945 części ukazują solidne wykonanie okładzin 12 do 28 cm grubych, rzadko na wylot wiązanych, między nimi zaś układ cegieł wielokrotnie „dziki“, przechodzący miejscami w rodzaj gruzobetonu. Fundament wykonany bardzo prymitywnie z głazów i większych brył, przeważnie piaskowca nieobrobionego o wymiarach od 0,30 do 0,80 m na zaprawie wapiennej ⁷.

Zebra sklepień ceramiczne, formowane szablonem, posiadają nieskomplikowane profile. W nawach bocznych i wieży północnej wypukły (wałeczkowy), w wieży południowej gruszkowy, w nawie głównej zaś i w zakrystii — szczupły profil wklęsły. Ewolucja tych form pokrywa się z przypuszczalną kolejnością powstawania tych sklepień. ⁸

Gzymsy wieńczące nawy boczne wykonane są z kamienia o pojedynczym profilu neogotyckim. Nad nawą główną przebiega gzyms z cegły profilowanej, w dużych odcinkach uzupełniany. Poniżej gzymsu nad zwykłą wstęgą z wysuniętej cegły biegnie wąski (około 27 cm) fryz sgrafittowy z prymitywnych rozet ⁹, obecnie prawie całkiem zatarty. Gzymsy wież pochodzą z r. 1660 — profil ich nawiązuje do uproszczonej formy renesansowej z przewagą linii piętki.

Z czterech portali zabytkowych najstarszy jest południowo-wschodni, wiodący przez przedsionek (L 16) do prezbiterium, a przeniesiony z opactwa św. Wincentego na Ołbinie ¹⁰ i osadzony na miejscu niewielkich, gotyckich drzwi pierwotnych. Wymiary prostokąta drzwi w świetle: 2,12:3,15 m. Portal ten, należący do najcenniejszych śląskich dzieł architektoniczno-rzeźbiarskich okresu romańskiego, był wielo-

¹ Kurt B i m l e r, Quellen zur Schlesienschen Kunstgeschichte. 1941, zesz. 6, s. 14 — nazywa to sklepienie „Springewölbe“ a wyprowadzając analogię z sklepieniem bocznych części prezbiterium (trójdzielnym) zalicza je do dzieł mistrza Rote. Sklepienie to umieszczam w czasie nieco późniejszym (po r. 1370), co zgadzałoby się z ufundowaniem w kaplicy Złotników (L 5) pierwszego ołtarza w roku 1398. (E. H i n t z e, Die Breslauer Goldschmiede 1906, s. 11).

² Szerokość nie jest na całej długości jednakowa. Niezależnie od dwukrotnego, nieznacznie załamania osi, nawa główna mierzy w sąsiedztwie wież, łącznie z filarami 12,6 m, zaś w prezbiterium 13,1 m.

³ Hans L u t s c h, Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau. 1886, s. 57 — podaje wymiary bardzo nieściśle.

⁴ Obie te wysokości nieistniejących dziś części odtworzono fotogrametrycznie, dysponując niezbyt dokładnym materiałem fotograficznym; należy je przyjmować z zastrzeżeniem.

⁵ Remont powyższy mógł być potrzebny po odbiciu sgrafittowej wyprawy z XVI w.; żalować jedynie wypada, że przeprowadzono go w tak twardej fakturze.

⁶ Por.: G. A. B r e y m a n n, Baukonstruktionslehre. Lipsk 1896, T. I. s. 7, 8.

⁷ Zbadano dokładnie fundament zachodniej ściany południowej wieży (1948). Mało jest prawdopodobne, by fundament innych murów budowli był starannie wykonany.

⁸ Kolejność ta: nawy boczne — nawa główna, logiczna w wykonywaniu bazylik, przedstawiona jest błędnie (w kierunku odwrotnym) w monumentalnym wydawnictwie Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau, Wrocław 1933 t. II, s. 15 (L. B u r g e m e i s t e r u. G. G r u n d m a n n); zwraca na to uwagę K. B i m l e r, op. cit.

⁹ Fryz ten uważam za pozostałość po dekoracji sgrafittowej z XVI w.

¹⁰ Szczegóły w ust. 2 oraz przypis 7 na s. 265.



Ryc. 275. Portal południowy romański (wg L. Burgemeister, Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau. T. II. Wrocław 1933, s. 24).

krotnie badany i opisywany (ryc. 275). Nieodpowiednia konserwacja i przesadne flautowanie w 19 wieku zemściły się na jego całości; jasnokremowy, miejscami różowawy piaskowiec kłódzki łuszczy się niepokojąco¹.

Portal główny (zachodni), z wyjątkiem części lewego ościeża, całkowicie zniszczony przez walącą się wieżę w r. 1945, wykonany był z piaskowca pod koniec wieku 14. Bardzo smukły, o suchym, monotonnym laskowaniu ościeży i ostrołukach prawie równobocznych. Profil łęków wałeczkowy; wałeczki ostro odgraniczone od siebie wąskimi lecz głębokimi wklęsłkami. Wymiary w świetle otworu: 2,36 m szerokości oraz 7,50 m wysokości w kluczu.

Portal południowo-zachodni (L 10) z r. 1578 (ryc. 276) o spokojnych formach renesansowych, subtelny w proporcjach (z wyjątkiem nieco ciężkiego łukowego tympanonu) składa się z dwóch korynckich słupów o trzonach do 2/5 wysokości pokrytych ornamentem okuciowym, którym ozdobione są także postumenty. W tle muru imposty, podobnie ornamentowane; gzymsy impost zastąpione są korynckimi głowi-

¹ W r. 1888 usunięto i „zastąpiono” nowymi głowicę wegarków oraz łuk zewnętrzny, całkowicie usunięto lewki po bokach. Trzecie trzony słupków, obecnie gładkich, wymieniono wcześniej — prawdopodobnie w drugiej połowie XVI w. Gruntowną impregnację przeprowadzono w roku 1888 i w r. 1934. Półkolista rzeźba tympanonu znajduje się w lapidarium Muzeum Państwowego we Wrocławiu.



Ryc. 276. Portal południowy renesansowy. Stan z r. 1951.



Ryc. 277. Portal północny barokowy. Stan z r. 1951.

cami o zredukowanej wysokości, na nich oparta ładna archiwolta z drobnymi wolemi oczkami. Całość z białego piaskowca o siwym odcieniu. Wymiar w świetle węgarów drzwiowych: 1,14:2,17 m.

Portal północny (L 3) (ryc. 277) umieszczono w r. 1745¹ w miejscu dawniejszego gotyckiego. Utrzymany w lekkim baroku, składa się z dwóch gładkich jońskich kolumn na prostych postumentach, ustawionych po przekątnej względem tła muru. Gzyms o rokokowym zacięciu nakrywa pole tympanonu rzeźbione w delikatne wstęgi i festony. Na gzymsie dwa wazony. Całość wykonana z piaskowca. Wymiary w świetle prostokąta drzwi: 2,00:2,72 m.

Wschodnie i zachodnie wejście do zakrystii neogotyckie bez wartości artystycznej. Kaplice szeregu południowego (L. 11, 12, 13, 14, 15) mają małe drzwi zewnętrzne. średnio ok. 0,80 m szerokie i ok. 1,80 m wysokie o skromnych węgarach z piaskowca; wejścia te są zamurowane.

Okna posiadają szerokie ościeża ceglane, w głębi których osadzone jest laskowanie („maswerk“) z piaskowca. Poszury parapetów okiennych z piaskowca, w nawie głównej, szczególnie od północy, uzupełniane w kilkunastu miejscach betonem (!). Laskowania okien, przeważnie świeższej daty, utrzymane są w układzie i charakterze pierwotnym. Na szczególną uwagę zasługuje okno wypełniające niemal bez reszty wschodnią ścianę czołową prezbiterium (wymiar w świetle 6,00:19,00 m) (ryc. 278). Podział na siedem pól laskami pionowymi; w części łukowej bogata koronka późnogotycka o ruchliwym rysunku. Okna ścian podłużnych nawy głównej w korpusie: trójpolewe, w prezbiterium — czteropolewe. Pionowe laski przechodzą ku górze w łagodne ostrołuki, wypełnione trójlistnym lub czworolistnym podziałem; nie brak „przeginek“, ale w znacznie skromniejszej formie niż w laskowaniu okna wschodniego. Podział okien kaplic wysmukły, niezbyt wyszukany, dość monotony, pochodzi w większości z 19 wieku.

¹ Portal jest dziełem Jana Baptysty Limbergera. *Burgemeister*. op. cit., t. II, s. 26.



Ryc. 278. Prezbiterium — widok ku północnemu zachodowi. Stan z r. 1951.

Ściana zachodnia (frontowa) niemal całkowicie zburzona, utrzymana była w formach regionalnego gotyku¹. Idąc od dołu mamy szeroki łęk odcinkowy, rozpięty między przyporami wież, 10,30 m szeroki, zaś 1,95 m głęboki, nakryty daszkiem o poziomym okapie. Łęk ten nakrywał rodzaj płytkiego, otwartego przedsiönka, nie harmonizując zresztą ze smukłymi formami portalu jak i całej ściany frontowej. Podcienie tego rodzaju niezawodnie późniejsze, nie są we Wrocławiu odosobnione². Nad podcieniem wznosiło się okno ok. 14,50 m wysokie, w dolnej części (ok. 2/5 wysokości) ślepe, podzielone w obu kondygnacjach pionowymi laskami na 4 pola. Nad oknem przebiegał fryz ceglany, 1,48 m szeroki, złożony z siedmiu kwadratów o czworolistnym podziale. Nad fryzmem uskok muru (odsadka), ponad nim zaś właściwy szczyt o środkowej części ok. 9,00 m szerokiej, ozdobionej smukłym laskowaniem. Gzyms szczytu ceglany, podparty drobnym fryzmem nałęczkowym. Wysokość całkowita ściany szczytowej ok. 40,00 m.

Fronton ujęty był w potężną ramę dwóch wież. Ściany czołowe (zachodnie) wież nie licują dokładnie ze ścianą frontonu; południowa wystaje przed jego lice o 0,19 m, północna zaś o 0,32 m. Prócz tego północna wieża jest lekko skrzycona na zewnątrz, około 2° od osi kościoła³. Wieże podzielone są na 7 kondygnacji prostymi gzymsami gotyckimi z piaskowca. Pierwsza kondygnacja (cokół) i ostatnia są znacznie niższe od pięciu pozostałych, mniej więcej sobie równych. Rzuty poziome wież mają kształt zbliżony do kwadratów; w rzeczywistości są one nieregularnymi czworobokami, a nieforemność ta zwiększa się ku górze dzięki nierównomiernym odsadkom⁴.

Między wieżami przebiegał most drewniany na wysokości ok. 45 m nad terenem. Pierwotnie był on prostą oporęczowaną kładką (ryc. 280), później dodano mu imitację łuku mostowego o linii koszowej, obito blachą miedzianą i zaopatrzone w białaski⁵.

¹ Podnoszona przez niektórych historyków niemieckich przynależność kościoła do typu dolno-saskiego nie jest oparta ani na układzie przestrzennym, ani na fakturze, ani wreszcie na szczegółach dekoracyjnych.

² Podobne podcienia otrzymał w II-ej poł. XV w. (?) kościół św. Barbary, ukończony przed r. 1417.

³ Na odchyleniu tym opiera Bimler zaskakującą tezę, że obecna wieża północna była wolnostojącą dzwonnica innego kościoła. Quellen zur Schliesischen Kunstgeschichte. 1941, zes. 6 s. 11, 12.

⁴ Wieża południowa zbliżona jest w planie do trapezu o wymiarach na najwyższym piętrze w świetle murów 5,15 x 6,60 x 5,25 x 6,25 m.

⁵ Most ten uważam za relikw formalny tradycji obronnych kościołów wcześniejszych na Śląsku jak np. w Wierzbnie.



Ryc. 279. Południowa nawa boczna — widok od południowego wschodu. Stan z lutego 1952 r.

2. Historia budowli

Ustanowienie parafii św. Marii Magdaleny przypada na dzień 1 maja 1226 r.¹ Czy data powyższa zbiega się z rozpoczęciem budowy kościoła, jest mocno wątpliwe. Natomiast nie ulega kwestii, że parafia przeniesiona z kościoła św. Wojciecha, przekazanego dominikanom przez biskupa Wawrzyńca do nowej siedziby, musiała dysponować przynajmniej jakąś kaplicą². Przypuszczenie takie pokrywałoby się z legendą o istnieniu dawnej kaplicy św. Andrzeja w obrębie obecnego placu, a niegdyś cmentarza³. Nie jest również wykluczoną budowa kościoła drewnianego⁴ zniszczonego bez śladu w r. 1241. Należy przyjąć, że kościół (czy kaplica) nie stał w pustce, lecz w okolicy częściowo przynajmniej zabudowanej tym bardziej, że jest to miejsce wyżej położone od otaczającego je, wówczas bagnistego i zalewowego, terenu⁵.

¹ Burgemeister op. cit., t. II, s. 1, por.: Grünhagen, Die Anfänge der Pfarrkirchen zu Maria Magdalena und Elisabet. Wrocław 1866.

² H. Maleczyński, Dzieje Wrocławia, 1948, s. 39.

³ Lutsch, op. cit., s. 59.

⁴ Bimler, op. cit., s. 11. Natomiast zupełnie nie do przyjęcia jest twierdzenie Ehrhardta, Presbyterologie des Evangelischen Schlesiens. 1780, t. I, s. 290-291. — lokującego budowlę w początkach XI wieku (!).

⁵ Bimler, op. cit., s. 12. Burgemeister, op. cit. s. 2 — twierdzi, że kościół istniał przed r. 1241 jako bazylika stylu przejściowego, niższa od obecnej, uzbrojona jednak w łęki odporne; podaje nawet fantazyjną rekonstrukcję jej przekroju poprzecznego. Tezę tę opiera na wypowiedzi Grünhagena, op. cit., 33, 34, że kościół zaczęto wznosić w r. 1226, a ukończono w r. 1232. Autor nie popiera twierdzenia żadnymi dowodami; wybudowanie zaś ogromnej bazyliki ceglanej, wedle rysunku Burgemeistra w ciągu 6-ciu lat budzi poważne zastrzeżenia. W. Güttel, Baugeschichte der Maria-Magdalenenkirche. 1926, s. 60 i n., na podstawie nieistniejących po r. 1888 konsol(?) wewnątrz nawy głównej zakłada, że budowla z XIII w. była trójnawową halą o wysokości obecnych naw bocznych. Twierdzenie to uważam za błędne: a) proporcje nawy głównej byłyby wówczas niesłychanie niezgrabne, b) wprowadzenie dodatkowych potężnych wież się przy przeróbce układu halowego na bazylikowy (ok. 1,20 m × 3,00 m w rzucie poziomym każdego filara) w miejsce pierwotnych, znacznie słabszych przypór, wymagałoby sporych wyburzeń i przemurowania na nowo ponad połowy kubatury ścian zewnętrznych; nie mogłoby to pozostać bez śladu.



Ryc. 280. Kościół w r. 1750 — rys. F. B. Wernera (wg H. Jung, *Zwei Gebäudeumbauten von Christoph Hackner*. *Schlesische Heimatspflege* 1. 1935, str. 38).

Powstanie „drugiego“ (z kolei) kościoła — między r. 1241 a ok. r. 1300 — jest wątpliwe¹. Lekkie skrócenie wieży północnej nie jest rzadkością w wiekach średnich i trudno z tej drobnej stosunkowo niedokładności planu wnosić o istnieniu kościoła murowanego, który znikł bez śladu... z wyjątkiem wieży.

Rozpoczęcie obecnego rzekomo „trzeciego“ kościoła należy — moim zdaniem — umieścić w ostatnich latach 13 w. z tym, że zubożała ludność, zajęta wznoszeniem miasta, lokowanego z początkiem r. 1242², mogła nie być zdolna do wysiłku poważniejszego, jakiego na dużą skalę wytyczona budowla wymagała. Postępowała ona od zachodu ku wschodowi³, wypadek rzadki, ale nie odosobniony. Mogły więc wieże, a przynajmniej dolna część północnej, stanowić początek budowy, która w pierwszej ćwierci 14 w. idzie dość ospale. Częste apele do kiesek obywateli (1346, 1358, 1359) wskazują na trudności finansowe, jednak ponieważ ani w formach, ani w fakturze nie widać skoków, należy sądzić, że budowa szła powoli, lecz bez poważniejszych przerw⁴.

W r. 1355 spotykamy nazwisko autora prezbiterium: majstra Peschke [Pieszko, Pesco, Peschil, Petzold (?)], który w r. 1359 zobowiązuje się umową do budowy⁵. Czy jest to pierwsza umowa z mistrzem — nie wiadomo. Wiemy tylko, że prowadzi on równocześnie (1358) budowę katedry⁶.

¹ K. Bimler, op. cit., s. 32. i n.

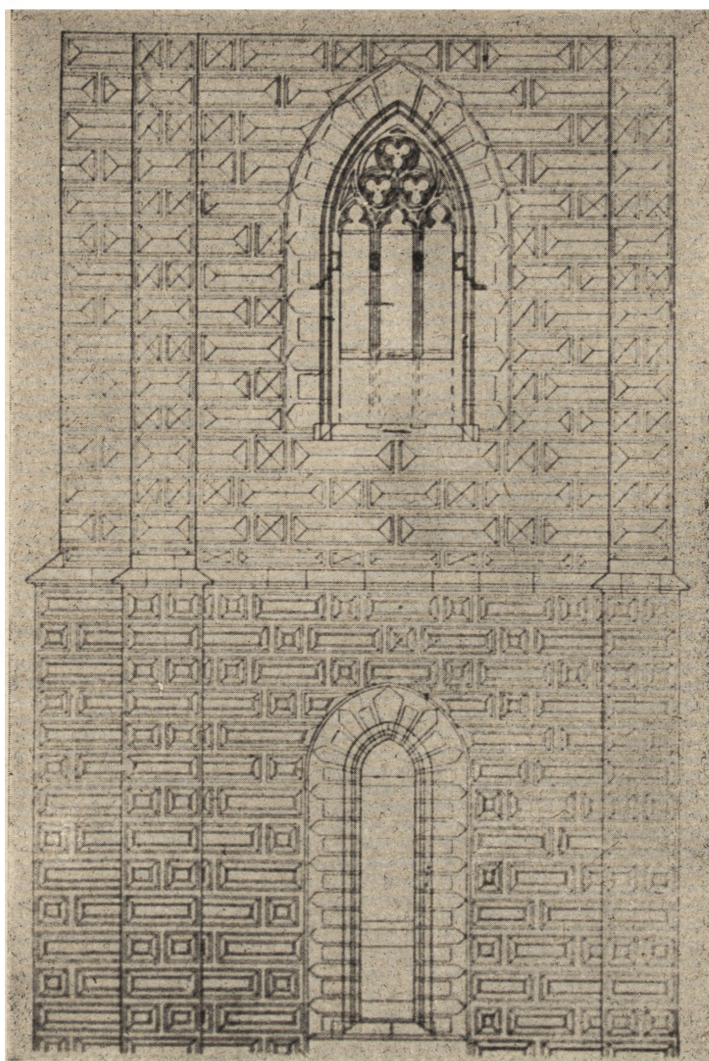
² K. Maleczyński, op. cit., s. 54.

³ Bimler, op. cit., s. 12. *Burgemeister*, op. cit., s. 3.

⁴ Niepoważnie brzmi teza, że już w roku 1242 (!) wieże kościoła „zaglądały“ do Rynku (R. Stein, *Grosser Ring in Breslau*, s. 40).

⁵ Tekst umowy: „1359 Sonntag v. Epiph. ist vordingt Meyster Peschken di Kirche zu Ste Marien Magd. also, dass man im gebin sal von dem Oven (ładunek i pieca ceglarskiego?) 7 Mark, von der Ele Wenger (ściany), Pfostin und Kapsims 1 Skot, von der Formen (elementy ciosowe?) dry Mark, von dem Antvange (gzyms cokołowy?) eyne Mark.“ (*Obergerichtsbuch*, Rep. 16. Nr. 235).

⁶ 1358 fer. 6. p. Stanisł. das Meyster Peschke der Muerer zu Ste Johannis.. (ibidem).



Ryc. 281. Fragment wschodniej ściany wieży południowej w XVI w. (wg rysunku E. Graua w „Die Denkmalpflege“, Berlin 1911, s. 66).

Bimler poświęca mu osobne studium¹, nazywając go Peter Rote. Narzuca się pytanie, czy „Mayster Peschke der Muirer“ (1355)² jest identyczny z Piotrem Rote z lat późniejszych (1365—1371). Bimler sam zastanawia się, dlaczego koło r. 1366 kończą się zapiski o mistrzu Peschke, a zaczynają się wzmianki o Piotrze Rote i tłumaczy to zmianą pisarza miejskiego. Tłumaczenie to uważam za błędne³. Identyfikując Piotra Rote z mistrzem Peschke, Bimler niesłusznie wciąga autora naszej bu-

¹ *Der Dombaumeister Peter Rote aus Halle*. Wrocław 1941.

² *Obergerichtsbuch*, rep. 16, nr 235.

³ Pod datą 22 sierpnia 1365 r. znajdują się dwie po sobie następujące pozycje: „fer. 6 a. Barthol. Ulrichus Kannegisser res. Buchardo aurifabro hereditatem suam in platea renovatorum (ulica Łataczy — dziś fałszywie zwana Pokutników) circa Petzen Roten...“ oraz: „fer. 6 a. Barthol. Hedwig, Kilan Swester, und Paul ir Ome res. magistro Pesconi muratori apud beatam virginem edificia in arena circa Gonzen Kursener“ (*Obergerichtsbuch*). Występują zatem dwie osoby: Petze Rote i Pesco w tym samym dniu.

dowli, częściowo katedry a także bliżej nieokreślonych budowli („aedificia“) Na Piasku w „krag Halli“, a co za tym idzie — arcybiskupstwa magdeburckiego, wiadomo bowiem z akt miejskich, że bracia Peter i Klaus byli synami budowniczego Rote, który przywędrował do Wrocławia z Halli.

Ukończenie budowy — z wyjątkiem wież — przyjęć należy na rok 1370, gdyż pod tą datą pojawiają się pierwsze kaplice między przyporami. Niezależnie jakiego roboty wykończeniowe mogły się ciągnąć mniej więcej do r. 1400.

Wieżę wykonano w roku 1358 do czwartego gzymsu tj. 32,65 m nad dziesięcym terenem (ok. 34 m nad ówczesnym), wówczas bowiem zawieszono „wielki“ dzwon¹. Nie sądzę, aby wieże w tymże roku były znacznie niższe a gros ich budowy wypadło na drugą połowę wieku 15, jak przypuszcza Bimler², tym bardziej, że dalsze dzwony dochodzą w latach 1386, 1471 i 1488. Nie ulega wątpliwości, że w r. 1488 wieże były ukończone i nakryte hełmami³ czterospadowymi o krótkiej kalenicy, biegnącej poprzecznie do osi kościoła⁴. Most między wieżami, pierwotnie jako drewnianą kładkę, wykonano między r. 1454 a r. 1459⁵.

Kaplice powstają w następujących latach: 1) „Mariacka“ (później rodziny Artzat) w r. 1383; 2) Rodziny Reichard ok. r. 1390; 3) „Szkołna“, jako empora nad przedścionkiem północnym („supra porticum“) w r. 1408; 4) „Malarska“ („pictorum, auricussorum et mensatorium“ przed r. 1423 zwana kaplicą św. Krzyża) w r. 1370; 5) „Złotnicza“ ok. roku 1370 (?); 6) „Jałmużnicza“ w roku 1585 (?)⁶; 10) Rodziny Beyer (dopiero ok. r. 1570 wzmiankowana⁷) — pochodzi z końcowych lat 15 wieku; 11) „Cyrulików“⁸; 12) Rodziny Goldberg; 13) Rodziny Rothe; 14) Rodziny Dompnig i 15) „Piekarska“ — ok. r. 1400 z tym, że 14) i 15) byłyby nieco starsze od pozostałych; 16) obecnie empora nad przedścionkiem Rodziny Tost w r. 1383; 17) „Szynekarska“ ok. r. 1370⁹; 18) „Krawiecka“ przed r. 1400; 19) „Kuśnierska“ w r. 1379.

Nieistniejąca dziś kaplica „Ogrojcowa“ (Rodziny Uthmann) dobudowana była do zachodniej ściany wieży południowej (ryc. 280), jako czterostupowe podcienie o późnogotyckich łękach w przeginkę. Pochodziła ona z lat 1480 — 1487; została rozebrana w r. 1839.

Zakrystia, wzniesiona przed końcem 14 wieku, jednonawowa, czteroprzęsłowa sala wzdłuż północnej ściany prezbiterium, wyskakiwała początkowo nieznacznie (ok. 0,90 m) przed lice północnego ciągu kaplic. W r. 1470 poszerzono ją poważnie, dodając trzy prawie kwadratowe przęsła, równoległe biegnące do poprzednich. Powstała w ten sposób hala dwunawowa. Piętro nad zakrystią (biblioteka) pochodzi z czasu tej rozbudowy¹⁰. Podcienie omurowano i przeznaczono na baptysterium w r. 1659.

Tak zwane roboty wykończeniowe — ogólnie biorąc — są trudne do ustalenia tym bardziej, że mistrz Peschke był zobowiązany do wykonania również szczegółów ka-

¹ Burgemeister, op. cit., s. 6.

² Zaskuszony ten badacz opiera się na drzeworycie w kronice Schedla, na którym wieża południowa ma w r. 1493 tylko cztery kondygnacje. Zdaniem moim drzeworyt Schedla nie może posiadać fotograficznej ścisłości w szczegółach. Nawet dokładniejszy plan B. Welhnera z r. 1562 opuszcza cokół, daje 6 łęków zamiast 8, oraz 7 okien kaplic zamiast 9.

³ Na cytowanym drzeworycie Schedla widać hełmy obu wież ozdobione wieżyczkami narożnymi; pochodzą one z r. 1481.

⁴ Kalenice te wyraźnie zaznaczono u Schedla. Kierunek biegu kalenic wyprowadzam z różnic wymiarów południowej wieży u szczytu: wzdłuż osi kościoła 5,25 m, w poprzek osi 6,27 do 6,60 m w świetle.

⁵ Burgemeister, op. cit., s. 6.

⁶ Kaplica, niegdyś Jałmużnicza, później skład z pięterkiem dla kustosa kościoła pojawia się dopiero w r. 1585. W r. 1658 wbudowano pięterko i schody kręte między L 6 a L 7 (majster Dawid Littmann) — Burgemeister, op. cit., s. 18. Silnie zniekształcona i wyreparowana po roku 1888 nosi jednak cechy gotyckie. Przypuszczam, że powstała w II poł. XV w., jako „najmłodsza“, lecz jednak należąca do okresu gotyckiego.

⁷ Bimler, op. cit., s. 40 przypuszcza słusznie wiek XV, nie popierając jednak twierdzenia żadnymi dowodami. W każdym razie nie może być ta kaplica starsza od sąsiadującej kaplicy Cyrulików (L 11), jest bowiem wbudowana między jej skośną przyporę (zatem pierwotnie naróżną) a korpus wieży południowej; musiała być zatem budowana po r. 1400. Sprawę owej przypory pomija milczeniem W. Gützel, op. cit., s. 69, 70.

⁸ Wzmianka z r. 1472. Sądząc po nieskomplikowanych sklepieniach i żebrach należy datować ją znacznie wcześniej.

⁹ Mylnie datuje ją Burgemeister, op. cit., s. 17 — na r. 1342, skoro dopiero w r. 1355 zaczyna się budowa prezbiterium, do którego kaplica przylega.

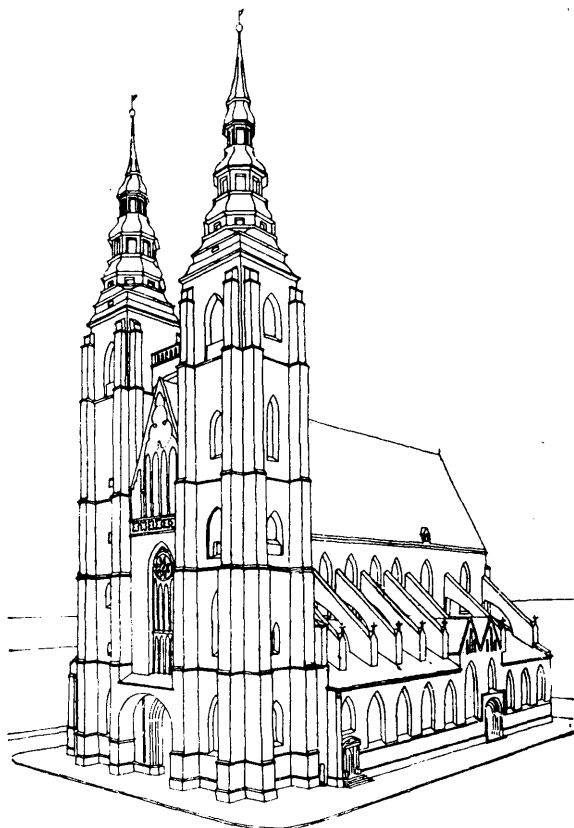
¹⁰ Sklepienia biblioteki mają zebra późnogotyckie. Należy tu również zaznaczyć, że pierwszy legat (biblia na pergaminie) pochodzi z r. 1436, zaś przed r. 1556 nie ma wzmianki o poważniejszych zbiorach. Inaczej Burgemeister, op. cit., s. 20.

mieniarskich — sądząc z wyżej cytowanej umowy¹, którą w ten sposób komentuje Bimler². Wskazywałyoby to na osadzenie ościeży i laskowań okien w miarę wznoszenia murów ceglanych, przedsięwzięcie wcale ryzykowne, szczególnie w wielkim oknie wschodnim, 19 m wysokim³.

W wieku 15 postępuje dalsza budowa wież, których definitywne ukończenie notuje dokument w gałce z czerwca 1481 r.⁴ Niestety już 11 marca 1515 burza niszczy sporą część dachu. 22 czerwca 1522 — ponowne spustoszenie, zaś w r. 1533 po słynnej katastrofie ogromnego hełmu kościoła Elżbiety⁵, rozebrano hełm wieży południowej⁶, a w r. 1564 także północnej zastępując je hełmami renesansowymi, oryginalnego regionalnego kroju w r. 1565 (ryc. 282).

Dnia 23 kwietnia 1525 oddano kościół oficjalnie luteranom, którzy do r. 1541 огоłocili wnętrze z ozdób, napisów, malowideł ściennych i pobielili je.

W r. 1546 osadzono w ścianie południowego ciągu kaplic romański portal, rozebrany w r. 1529 na Ołbinie⁷. Nie jest to w tym kościele jedyna pamiatka po słynnym opactwie fundacji Piotra Własta; rów-



Ryc. 282. Widok kościoła z południowego zachodu (stan z r. 1939 — rekonstrukcja autora).

¹ Por. przyp. 5 na s. 262.

² Bimler, op. cit., s. 5.

³ Porównaj kontrowersję Bimlera op. cit., s. 36 z Burgemeistrem, op. cit., s. 7. Sądze, że okno prezbiterium wykonane było później, a to z następujących powodów: a) osiadanie murów na ówczesnej zaprawie wapiennej było powolne, znaczne a długotrwałe. Nawet małe wstawki ciosowe mogły przez to spowodować wykrzywienie spoin, a słabe okładziny lub pręty mogły ulec zmiadżdzeniu, b) magister operis był z reguły wynagradzany akordowo; każda zwłoka w robocie przynosiła mu straty; mało jest prawdopodobnym, by godził się lekko na poważniejsze przestoje, które w tak nieobliczalnej robocie, jak galanteria kamieniarska, trafiały się stale, c) laskowanie rzezczonego okna, wyraźnie należące do okresu płomienistego (jakkolwiek na skromną miarę), umieściłbym na tych ziemiach nie przed końcem XIV w., d) co się tyczy słowa „Formen“, to może ono oznaczać każdy szczegół architektoniczny jak: żebra, służki, wsporniki itp.; czy mistrz Peschke był autorem okna wschodniego, trudno orzec, prawdopodobnie — nie; lecz równie mało prawdopodobnym jest jego autorstwo, jeśli chodzi o szczyt zachodni; w każdym razie szczyt ten i okno od prezbiterium są stylistowo od siebie zbyt oddalone, by mogły być dziełem tego samego twórcy.

⁴ Burgemeister, op. cit., s. 6 — nie podaje, w gałce której wieży. Dokument mówi wyraźnie o ukończeniu „tej“ wieży, z czego należałoby sądzić, że druga ukończona była w innym czasie — prawdopodobnie później. Fr. Bartsch przypuszcza, że wymieniony dokument odnosił się do wieży północnej (Geschichte der Hauptfarrkirche St. Maria Magdalena zu Breslau. Wrocław 1926, s. 73).

⁵ Niezwykle smukły hełm (ok. 40 m) wieży kościoła św. Elżbiety był w r. 1529 w złym stanie i runął 24 lutego w czasie silnego wiatru (L. Burgemeister, op. cit., s. 78).

⁶ Tym się tłumaczy brak hełmu wieży południowej na planie Weihnera z r. 1562.

⁷ Po śmierci Ludwika II pod Mohaczem (29. VIII. 1526) mieszczanie wrocławscy w obawie przed oblężeniem tureckim rozważali możliwość rozbiórki obszernych zabudowań klasztornych na Ołbinie. W r. 1529, w czasie oblężenia Wiednia przez Solimana II, rozebrano pośpiesznie klasztor i oba kościoły: św. Wincentego i św. Michała. Rozbiórka była dobrym interesem dla

nież zakrystia otrzymała dnia 15 maja 1546 okładziny kamienne z kościoła św. Wincentego.

W r. 1575 rozpoczęto tynkowanie fasad kościoła cienką (3 mm) warstwą zaprawy wapiennej, ozdabiając ją imitacją boniowania „w diamenty” manierą sgraffitową¹ (Ryc. 281). Lata 1571 i 1593 przynoszą nowe witraże, którymi starano się wyprzeć stare, średniowieczne.

Na lata 1618 i 1628 przypada kapitalny remont budowli tj. dachów, sklepień i wnętrza. W r. 1660 następują znaczniejsze prace konserwacyjne wież, szczególnie ich kamieniarki, którą impregnuje się olejem lnianym i nieokreślonym płynem wzmacniającym². Z tego czasu pochodzi zatem dochowany częściowo gzyms o profilu klasycyzującym na wieży południowej. Rok 1666 jest rokiem ostatecznej zagłady resztek starych witraży (podobno bardzo pięknych). Zamożny kupiec wrocławski Georg Rothe ponosi koszt nowego oszklenia: „całkowicie w całości na nowo w ołowiu”³. Rzekome znaczne zniszczenie starych szyb przez grad w r. 1645 nie mogło być wyłącznym powodem tej fundacji. Trudno przypuścić, by jeden z największych kościołów wielkiego i zamożnego miasta pozostawał bez szyb przez 21 lat (!). Chodziło niezawodnie zarówno o stworzenie modnego wnętrza, jak o usunięcie śladów katolicyzmu.

W r. 1725 ponowne szarowanie i bielenie wnętrza zniszczyło resztki dawnych malowideł⁴. W r. 1722 rozpoczęto mianowicie ważną i gruntowną przebudowę szesćciu przeszł strychów nad północną nawą boczną, na których umieszczone były pierwotnie organy i miechy. Dokładna data rozlokowania organów w tym miejscu nie dała się ustalić. Przypuszczam, że stało się to po r. 1632 w połączeniu z poważnymi robotami dachowymi. Jakież organy (prawdopodobnie pozytyw) istniały już w r. 1380, lecz nie wiadomo w którym miejscu były umieszczone. Mały pozytyw ustawiony był w prezbiterium (1591)⁵.

Do r. 1722 dach nad północną nawą boczną był bardziej stromy i zasłaniał 6 okien nawy głównej. Ślady spadku dachu są dziś jeszcze widoczne na wschodniej ścianie przyległej (północnej) wieży. Przenosząc organy na emporę nad wejściem głównym, obniżono górną krawędź dachu nawy północnej o 4,90 m, łagodząc znacznie jego spadek, nie dochodząc jednak do pierwotnego położenia tj. nie odsłaniając okien całkowicie⁶. Niższe pola okien na wysokość około 2,40 m pozostały nadal zamurowane. Przy tej sposobności usunięto dawne, wmurowane i zapewne przy wyburzaniu murów zrujnowane laskowania, zastępując je nowymi, prostymi laskami⁷.

Drobniejsze katastrofy i remonty pomijam. Charakterystyczne są natomiast żale dziejopisów na „złe czasy” dla stanu kościoła w przejściem Wrocławia pod panowanie pruskie (1742). Opiekę nad budowlami użyteczności publicznej, do których zaszeregowano także kościoły, sprawuje odtąd inżynier wojskowy za stałym wynagrodzeniem rocznym, zaś Królewsko-Pruskie Dyrektorium nie szafowało chętnie dotacjami. Świadczy o tym wyraźnie miedzioryt z r. 1828 (H. Mützel), zaś Lutsch (str. 56) nie skąpi słów nagany z powodu złej opieki nad kościołem (1886).

mieszczan, którzy za całość, łącznie z inwentarzem ruchomym, dzwonami etc., zapłacili 500 talarów reńskich (po 32 grosze). Poza tym usunięcie poważnego ośrodka katolickiego, związanego z tradycją polską od lat 300, było na rękę zarówno Niemcom jak protestantom. Por.: H. Lutsch, op. cit., s. 79.

¹ W artykule konserwatorskim L. Burmeister (Die Denkmalpflege, r. XIII, 1911, nr 9, s. 66—7) wspomina o sgraffitowej wyprawie wież. Natomiast później w Kunstdenkmäler der Stadt Breslau, t. II, s. 8 — mówi on wyraźnie o elewacji wschodniej, północnej, frontie (zachodniej) i południowej wieży. Stopniowe odpadanie tynków, których resztki miały się dochować do r. 1909, tłumaczy „doskonałą murarką”, na której wyprawa nie mogła się utrzymać. Określenie to przyjmuję z zastrzeżeniem i ograniczeniem do powierzchni murów, a nie murarki jako całości, gdyż ta, jak zaznaczyłem wyżej, jest licha.

² Kunstdenkmäler der Stadt Breslau, t. II, 1933, s. 9.

³ I. G. Steinberger — „Zum Jahre 1666: ...gantz neu in Bleisetzen und sowohl beim Tauffstein als auch ausswendig auff beiden Seiten des Atlars alles gar schön machen lassen”.

⁴ H. Matz, Beschreibung der Wand — und Deckengemälde in der Kirche zu St. Maria-Magdalena in Breslau. Wrocław 1890.

⁵ J. W. Fischer, Geschichte und Beschreibung der grossen Orgel der Maria-Magdalena-Kirche. 1821; L. Burmeister, Die Orgeln der Evangelischen Pfarrkirche zu St. Maria-Magdalena in Breslau, 1924.

⁶ Obniżenie do dawnego położenia nastąpiło w r. 1949 w porozumieniu z władzami konserwatorskimi.

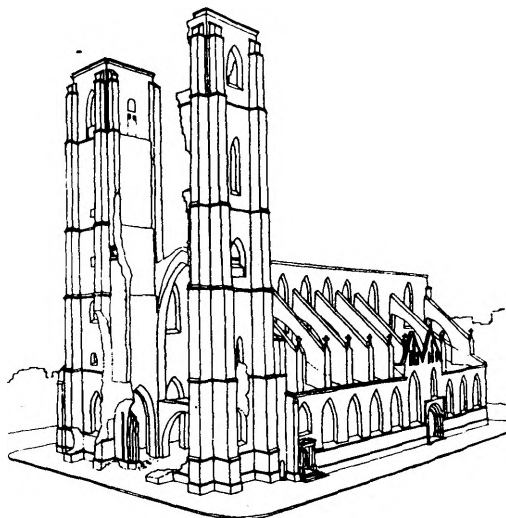
⁷ Lutsch myli się, zaliczając to laskowanie do późnego gotyku (op. cit., s. 58).

W nocy 22/23 III 1887 palono na moście między wieżami ognie sztuczne z okazji urodzin Wilhelma I. Iskry, czy zagwie dostały się niepostrzeżenie do wieżby helmu wieży północnej, która stanęła w ogniu. Obie górne kondygnacje tej wieży i most między wieżami uległy zniszczeniu tak, że trzeba było sporą część wieży od góry rozebrać. Ze względu na powody wypadku władze świeckie i kościelne współzawodniczyły ze sobą w popieraniu odbudowy. Roboty rozpoczęte w lipcu 1888 r., ukończono w r. 1892. Górne piętra odbudowywano starannie w cegle maszynowej na zaprawie hydraulicznej. Przy tej sposobności przeprowadzono w wielu miejscach „remont“ murów tą samą cegłą, między innymi znacznych części fasady wschodniej i południowej. Prawie wszystkie laskowania okien „poprawiono“ lub całkowicie wymieniono¹. Barokowe szczyty nad portalem południowym (romańskim) i północnym zastąpiono twardymi szczytami neogotyckimi. Wnętrze wymalowano w sposób szkolarski. Zniszczono barokowy chór muzyczny i wspaniałą strukturę organów z początków 18 w., zastępując ją pseudogotycką. Jedynie helmów wież nie udało się zarchaizować, mimo usilnych starań Komitetu budowy. Mieszkańcy byli tak przywiązani do oryginalnej sylwety wież z 18 w., że wymogli przywrócenie dawnej formy pokrycia wieży północnej².

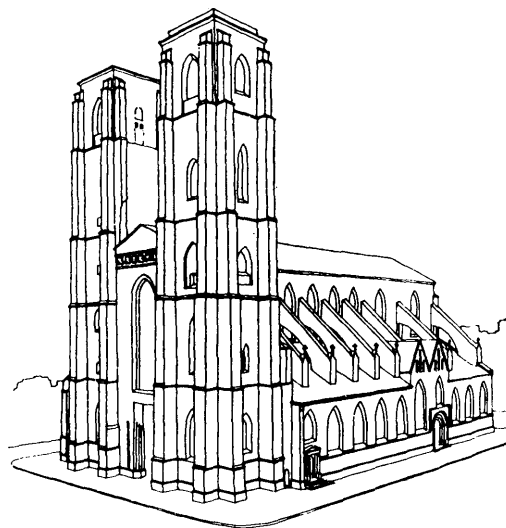
W roku 1909 odnowiono helm i częściowo kamieniarzkę wieży południowej, w latach zaś 1925, 1929 i 1930 przekrywano lub naprawiano dachy.

Druga wojna światowa przynosi kościołowi ciężkie straty. Wiosną 1945 r. stwierdzono następujące uszkodzenia: dachy w 1/3 zniszczone w szczególności helmy wież, dach nad nawą główną w całości, nad nawami bocznymi w znacznej części uszkodzone, spalone i bez pokrycia. Sklepienia spadły w południowej nawie bocznej (ryc. 285). Sklepienie trójdzielne południowej nawy przy prezbiterium, naprzeciw przedsionka

L. 16) silnie uszkodzone pociskiem, jak również sklepienie chóru muzycznego nad wejściem głównym (zachodnim) oraz sklepienie wieży północnej. Mury zewnętrzne pokaleczone odłamkami i pociskami karabinowymi. Szczególnie gęsto ostrzeliwana była strona południowa i wschodnia ściana południowej wieży. Laskowania okien



Ryc. 283. Widok kościoła z południowego zachodu (stan z r. 1945 — rekonstrukcja autora)



Ryc. 284. Widok kościoła z południowego zachodu. Stan z r. 1951.

¹ Dlatego laskowanie z XVIII w. nie istnieje.

² L. Burgemeister, op. cit., s. 12.

w $\frac{1}{5}$ uszkodzone, zwichrowane lub całkiem wytracone. Szyby wybite poza drobnymi fragmentami, doszczętnie. W grubszej kamieniarce ważniejszych szkód nie zauważono z wyjątkiem gzymsu wieńczącego nawę główną, w $\frac{3}{4}$ zerwanego spadającymi belkami więźby dachowej.

We wrześniu 1945 r. z nieustalonych przyczyn runęła znaczna część wieży południowej, tj. jej ściana północna całkowicie, połowa ściany zachodniej (frontowej) oraz cała niemal ściana wschodnia od gzymsu nawy głównej wwyż. Wieża zwała się większością masy ku północy i północnemu zachodowi, rozbijając niemal bez reszty ścianę czołową kościoła wraz z portalem głównym, uszkadzając poważnie południowo-zachodnią przyporę wieży północnej na wysokości ok. 2 do ok. 18 m nad terenem (ryc. 283). Gruz ceglany w ilości blisko 3.000 m³ i rozbite kamienie zapalały otoczenie zachodniej części budowli do wysokości 4 m.

3. Zabezpieczanie budowli

W październiku r. 1946 otrzymałem z Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy zlecenie kierowania robotami zabezpieczającymi kościół, których pierwszy etap obejmował nakrycie nawy głównej dachem. Ponieważ kredyty na ten rok przydzielone były już na wyczerpaniu, na ten cel przeznaczono tylko około ówczesnych 500.000 zł. Zaprojektowałem więzar „angielski“ z desek sosnowych, łączonych na węzłach gwoździ. Powierzchnia rzutu dachu wynosiła 54,00 m \times 12,86 m = 694,40 m². nachylenie 1,27 m : 6,43 m = 1 : 5. Rozstawa więzarów 1,00 m; rozstawa słupków w więzarze 1,44 m. Każdy więzar zakotwiono w murze obustronnie na 0,95 m głęboko. Na szczelnym deskowaniu ułożono podwójnie papę bitumiczną, która do r. 1950 zupełnie dobrze się dochowała. Czoła z obu stron zabezpieczono deskowaniem pionowym, przybitym do pierwszego i ostatniego więzara.

W r. 1947 przydzielony kredyt starczył jedynie na pokrycie dachem nawy północnej, północnego ciągu kaplic i zakrystii. W porozumieniu z ówczesnym konserwatorem wojewódzkim dr Jerzym Güttlerem zaprojektowałem nową więźbę dachową o stolcach koźlowych, lżejszą i bardziej racjonalną od dawniejszych, która pochodziła z lat 1888 — 92, przy tym obniżono górną krawędź dachu do pierwotnego poziomu. Dokonano robót w czasie od 6 września 1947 do 15 marca 1948 r. Roboty obejmowały również pokrycie blachą pocynkowaną kaplic, zakrystii, drobny remont murarski oraz remont rynien. Przewidziane pokrycie dachu nad nawą boczną „karpiówką“ nie doszło tym razem do skutku z braku dachówki.

W międzyczasie toczyły się pertraktacje z władzami konserwatorskimi i specjalistami statykami na temat rozprutej wieży południowej. Nadwieszono łąki okienne groziły odpadnięciem każdej chwili (ryc. 287). Nie brakło opinii — nawet w kołach fachowców — że wieżę należy rozebrać. Byłoby doszło do tej ostateczności, gdyby rozbiórka nie była co najmniej tak samo trudna i ryzykowna, jak próby podjęcia odbudowy. Projekt opracowany szczegółowo przez zespół statyków polegał na stworzeniu szeregu poziomych, żelbetonowych „ramion“, kotwionych w resztkach istniejących murów, związanych wspólnym żelbetowym słupem narożnym biegnącym w północno-zachodnim narożniku od fundamentu po gzyms wieży oraz drugim, północno-wschodnim, opartym o istniejący mur na wysokości 27,00 m (ryc. 286). Szkielet ten miał być związany dwiema belkami poziomymi z wieżą północną. W miarę rozbierania deskowań szkieletu od dołu począwszy, następować miało wypełnianie pól murem ceglany, okrywającym również pręty szkieletu na grubość 12 do 28 cm. Realizację projektu opóźniały żmudne obliczenia, w których troska o skurcz betonu wysuwała się na plan pierwszy. Skurcz ten na długości pionowej ponad 50 m był sprawą niełatwą do zlekceważenia. Inna troska zaprzętała piszącego te słowa oraz inż. Wł. Patkowskiego, doświadczonego praktyka w robotach zabezpieczających: sprawa fundamentów, na ogół w gotyku nietęgich.

Toteż po usunięciu 2.328 m³ gruzu z przedpola w czasie od 28 stycznia do 10 marca 1949 r., zaczęto bardzo ostrożnie okopywać cokół zachodni wieży. Wynik wykopy był — jak przypuszczaliśmy — zupełnie niezadowalający. Ok. 0,20 m poniżej terenu przypora północno-zachodnia miała odsadkę 0,15 m z trzech stron. Blok ten 3 m wysoki, 2 m gruby i 2,70 m szeroki, wykonany w konstrukcji ciosowo-ceglanej, spoczywa na fundamencie ok. 0,30 m (w trzech kierunkach) szerszym, 1,20 m grubym. Fundament ten wykonany jest z nieregularnych brył kamiennych na zaprawie wapiennej, niezbyt spójnej. O postawieniu na tak lichym



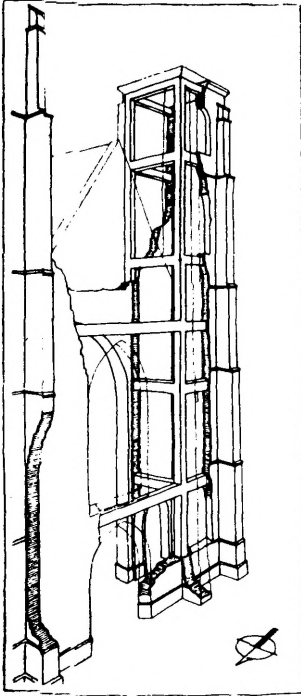
Ryc. 285. Wnętrze południowej nawy bocznej — widok ku zachodowi. Stan z r. 1947.

fundamencie filara żelbetowego, którego nacisk szacowano na 12 kg/cm^2 , nie mogło być oczywiście mowy.

Pozostawały dwie alternatywy: rozbiórka lub ostrożne, staranne „domurowywanie” brakujących części, po uprzednim wzmocnieniu a raczej scaleniu fundamentu. Zdecydowano rozwiązanie drugie. Rozebrano istniejący fundament stopniami opadającymi na zewnątrz ok. 25 cm wysokimi a ok. 75 cm szerokimi, wypełniając „stopnie” solidnym betonem żwirowym. W międzyczasie sortowano i czyszczono cegłę wydobytą z gruzu a także zwożoną z innych gruzowisk całkowicie zniszczonych obiektów gotyckich śródmieścia. Roboty powyższe rozpoczęto dnia 5 czerwca 1948 r. Murowano na uzupełnionym fundamencie z zachowaniem daleko posuniętej ostrożności i w tempie zwolnionym, aby nie dopuścić do zbyt szybkiego osiadania poważniejszych mas muru. Średnia szybkość pionowa wynosiła 0,20 m dziennie(!). Ponieważ uzyskanie ok. miliona sztuk cegieł zabytkowych i to danego formatu było wykluczone, murowano oryginalną cegłą zewnętrzną i wewnętrzną lica ścian wieży i przypory, natomiast w głąb murów kładziono cegłę, specjalnie zamówioną przez Wrocławską Dyрекcję Odbudowy, o wymiarach 26:12:9 cm. W wyższych kondygnacjach trzeba było także i w licach mieszać cegłę oryginalną z nową. Zaprawę stosowano wapienno-cementową o stosunku 1:2:10.

Na wysokości 9,20 m nad terenem założono kotwy „na przestrzał” w kierunku północ—południe o średnicy 40 mm z krzyżowymi kluczami (krytymi) $2 \times 1000 \times 20 \text{ mm}$, w oddaleniu wzajemnym 3,05 m oraz trzy dźwigary NPI 32 po 6 m długości, również zakotwione, w oddaleniu wzajemnym 1,75 m. Dźwigary te służyć będą w przyszłości jako szkielec spoczników schodowych. Podobne skotwienie murów i założenie dźwigarów (tym razem dwóch NPI 28 po 6,50 m) nastąpiło na wysokości 21,80 m. Równoległe z wznoszeniem ścian wieży wymurowano ścianę czołową i uzupełniono uszkodzoną przyporę wieży północnej. Roboty przerwano dnia 13 listopada 1948 r. po wyczerpaniu przewidzianego na nie kredytu, osiągnąwszy wysokość wieży nad cokołem 24,80 m.

W roku 1949 roboty obejmowały: dalsze wznoszenie murów wieży przy równoczesnym łataniu znacznie uszkodzonej ściany wschodniej, wzmacnianie sklepień nad



Ryc. 286. Schemat projektowanego szkieletu żelbetowego.



Ryc. 287. Wieża południowa — widok z dołu ku południowemu wschodowi. Stan z r. 1948.

południowymi kaplicami, doprowadzanie do porządku częściowo uszkodzonych lub zmurszałych łęków odpornych nad południową nawą oraz pokrycie jej dachem.

Mury wieży, wykonywane w analogiczny sposób jak w sezonie poprzednim, wyciągnięto na wysokość 48 m nad terenem, zaciągając kotwy i dźwigary na wysokości 32 i 47 m. Wschodnią ścianę, na której wystąpiła wyraźnie skośna rysa, zabezpieczono dwoma poziomymi dźwigarami NPI 38, wpuszczonymi po obu stronach ściany na wysokości 10 m tj. bezpośrednio nad sklepieniem nawy bocznej.

Sklepienia kaplic wylatano i zaciągnięto od góry warstwą rzadkiej zaprawy cementowej. Wykonano nad południową nawą więźbę, podobną do wykonanej w r. 1947 od północy, pokrywając dach karpiówką, po uprzednim zreparowaniu łęków odpornych (ryc. 274). Na żądanie konserwatora obudowano portal romański drewnianą osłoną celem zabezpieczenia go. Prowizoryczne pokrycie dachu nawy głównej z r. 1947 poprawiono i posmółowano ponownie. Roboty trwały od 9 VII. 1949 do 5 I. 1950.

W roku 1951 po podciągnięciu murów wieży do właściwej wysokości (ok. 2 m ponad poziom uzyskany w ubiegłym sezonie) osadzono brakujący gzyms ciosowy na długości 8,40 m oraz uzupełniono częściowo braki na długości 9 m. Cztery nakrywy na wierzchy przypór 1,20 m wysokie o wysoku od 0,93 do 1,12 m oraz 23 mb gzymsu kordonowego przygotowano do osadzenia. Wieżę nakryto prowizorycznym dachem namiotowym o ścianie kolankowej 1,70 m wysokiej, zaopatrzonej w wyłaz. Ściankę kolankową odeskowano poziomo na zakładkę, połączenie dachu zaś pokryto papą. Roboty rozpoczęto dnia 5 września 1951 — zakończono 24 stycznia 1952.

W roku 1952 Spółdzielnia Pracy K.B.R. we Wrocławiu uzupełniała i wykańczała gzymsy wstęgowe i obdasznice przypór wieży południowej. Doprowadzenie do ładu wieży północnej, odbudowa portalu głównego i uporządkowanie wnętrza planuje się na najbliższą przyszłość.